

Jak rozmawiać z dzieckiem o niepełnosprawności?



Czy widząc osobę niepełnosprawną czujesz zakłopotanie? Nie zawsze wiesz, jak się w stosunku do niej zachować? Zastanawiasz się, jak przekazać dziecku czym jest niepełnosprawność i nie wiesz, jak z nim o tym rozmawiać?

Niepełnosprawność urasta do rangi olbrzymiego problemu tylko w naszych, dorosłych głowach. Wystarczy popatrzeć na eksperyment, który przeprowadziła francuska fundacja, aby przekonać się, że dziecko nie traktuje osoby niepełnosprawnej ani w sposób gorszy, ani lepszy:

To dla nas, dorosłych, temat niepełnosprawności jest niezwykle trudny. Jak ognia boimy się stwierdzeń typu „inny nie znaczy gorszy”, bo w zasadzie nie bardzo wiemy jak je wyjaśnić i jak pociągnąć temat. Ale kiedy zostajemy rodzicami, a mały człowiek zaczyna zadawać coraz więcej pytań, nie możemy unikać

odpowiedzi. Zwłaszcza kiedy dotyczą tematów tak trudnych, jak ten.

Co więc możemy zrobić, aby zaspokoić dziecięcą ciekawość i na luzie przybliżyć im ten temat? Jak rozmawiać z dzieckiem o niepełnosprawności?

Znajdź bajki, w których pojawia się element niepełnosprawności

Do codziennych czytanek w ciągu dnia lub przed snem całkiem naturalnie możesz wprowadzić bajki, w których pojawia się temat niepełnosprawności. Oczywiście aktywność ze strony rodzica nie musi, a wręcz nie może się tutaj kończyć na „odbębnieniu” czytania. Bajka może być początkiem do dłuższej rozmowy, w której my będziemy zadawać dziecku pytania, a ono nam. W ten bardzo naturalny sposób możemy pokazać maluchowi, że nie wszyscy ludzie są tacy sami i jest to zupełnie normalne.

Takimi bajkami są na przykład **„Leon i jego nie-zwykłe spotkania”**, **„Przygody Fenka – nowy kolega”** czy **„Duże sprawy w małych głowach”**.

Pokaż dziecku jak to jest

Przy okazji różnych zabaw bardzo łatwo można pokazać dziecku jak wygląda świat niepełnosprawnych. Świat niewidomych – poprzez zgadywanie czym jest przedmiot bez patrzenia na niego lub zabawienie się w przewodnika rodzica, który ma zasłonięte oczy. Świat osób niemych – poprzez pokazywanie czego się chce tylko za pomocą gestów. Możemy zapoznać dzieci z alfabetem Braille’a i z różnymi innymi elementami życia osób niepełnosprawnych, tak jak robiła to pani Ania, prowadząca zajęcia **Czytamisie** w warszawskim Białołęckim Ośrodku Kultury, w których niedawno braliśmy z Ignasiem udział:

Możemy też pokazać dziecku w przestrzeni publicznej, że

istnieją elementy takie jak rampy, oznakowania, miejsca parkingowe czy windy przeznaczone dla osób niepełnosprawnych. Na pewno na co dzień nie zwraca na nie uwagi.

Dostosuj język do wieku dziecka

To bardzo ważny aspekt rozmów na tak poważne tematy. Zbyt skomplikowane tłumaczenia mogą sprawić, że dziecko przestraszy się i zniechęci. Warto więc mówić prosto, odpowiadać na ciekawskie pytania krótko i zwięźle, a także unikać słów nacechowanych negatywnie („kaleka”, „upośledzony” itp.).

Traktuj niepełnosprawność jak coś normalnego

Kiedy idąc z dzieckiem po ulicy lub bawiąc się na placu zabaw spotkacie osobę niepełnosprawną, nie mów mu, aby nie patrzyło, nie powstrzymuj od zadawania pytań, bo to całkowicie naturalne. Zaspokój ciekawość malucha w możliwie przystępny sposób, wyjaśniając dlaczego ta osoba się porusza lub porozumiewa w taki sposób.

Podkreślaj elementy wspólne, a nie różnice. Mów o tym, jakie dziecko ma wspólne zainteresowania z osobą niepełnosprawną, co lubią podobnego robić, jak spędzają czas w zbliżony do siebie sposób. Może lubią to samo jeść lub oglądać te same bajki? Tłumacz dziecku, że niepełnosprawność nie stoi na przeszkodzie do różnych aktywności.

Nie bagatelizuj – nie unikaj odpowiedzi na pytania

To najgorsze, co możesz zrobić. Pokażesz tym samym, że jest to temat wstydlivy, o którym nie warto rozmawiać. A przecież to nasza postawa jest dla dziecka wzorcem do naśladowania. Jeżeli bez oporów odpowiemy na pytania, pokażemy, że jesteśmy otwarci, to dziecko również przyjmie taką postawę. Jeżeli okażemy szacunek osobom niepełnosprawnym, nasze dzieci też go okażą.

Mam nadzieję, że zainspirowałam was do rozmów na ten temat ze swoimi dziećmi.

Mnie zainspirowały do tego wspomniane warsztaty **Czytamisie** organizowane przez warszawski **Białołęcki Ośrodek Kultury**. Jeżeli jesteście z tych okolic, to serdecznie was zachęcam do udziału, ponieważ zachęcają one do bardzo wartościowego spędzenia czasu z dzieckiem. Czytamisie to seria comiesięcznych spotkań, z których każde poświęcone jest innej tematyce. Spotkania podzielone są na dwie grupy wiekowe 3-4 oraz 5-6 lat, a prowadząca, Ania Hajzik-Jurlewicz, wykorzystuje w nich elementy muzykoterapii, logorytmiki, dramy i arteterapii. Ale nade wszystko przez ponad godzinę panuje tam **przemiła, rodzinna atmosfera, w której rodzice razem z dziećmi rozmawiają, słuchają, bawią się i uczą o rzeczach, które czasami w życiu trudno zrozumieć**. A na dodatek zajęcia są **darmowe**, wystarczy się zapisać i przyjść ☐

Więcej informacji na ich temat znajdziecie na stronie Białołęckiego Ośrodka Kultury, o tutaj: **KLIK!** A ja już dzisiaj zachęcam was do udziału i spędzenia ze swoim dzieckiem naprawdę wyjątkowego czasu.











Autorką zdjęć jest Ewa Przedpełska dla Białołęckiego Ośrodka

Kultury.